

## Krytyczny stan państwa!

Mandragorat Wandystanu znalazł się na prawdziwym skraju przepaści. Na dzień dzisiejszy w MW funkcjonuje kilku aktywnych obywateli. Mało tego, dla większości z nich, jest to tylko dodatkowe zajęcie obok aktywnej działalności, również politycznej, na arenie Księstwa Sarmacji. Problemy kadrowe odczuwa cały aparat władzy i administracji w Genosse. Po rekonstrukcji Rządu Ludowego, do którego weszło dwóch komisarzy z NZMu, nie ma już śladu. Z powodu niepowodzeń złożyli oni dymisje. Nie ma niestety nawet osoby, którą mogła by zastąpić ich na stanowiskach rządowych. W sierpniu miały odbyć się wybory do Churału Ludowego. Okazało się, że jedyna partia która jeszcze funkcjonuje to Socjalistyczna Partia Wandystanu. Tylko ona zgłosiła swój komitet, jednak z powodu braku pięciu kandydatów na liście wybory się nie odbyły i nie zdobyła stu procent mandatów.

Resort promocji, w wyniku przeprowadzonych konkursów, posiadał bandery, znaczki i oficjalny plakat promocyjny. Jednak resort ten nie może wziąć na siebie całej pracy związanej z promocją. Komisarz Ludowy może rozwieszać plakaty co najwyżej w swojej miejscowości realne i na ograniczonej liczbie zaprzyjaźnionych stron umieszczać bandery. Do tego potrzebna jest aktywności wszystkich obywateli. Ta natomiast koncentruje się na Liście Dyskusyjnej Księstwa Sarmacji.

Trudno jest w tej chwili ocenić jakie są szanse na kolejne przemeblowanie w rządzie na tą i kolejną kadencję Rady Komisarzy Ludowych. Oferta skierowana przez Prezydenta MW do członków Narodowego Związku Sarmackiego pozostała bez echa. Konieczne jest podjęcie stanowczych działań mających na celu rozwój demograficzny. Sprawa bagatelizowana przez kolejne rządy, szczególnie przez ostatni, odbija się teraz czkawką, mało powiedziane – odbija się na funkcjonowaniu państwa, na jego być albo nie być.



## Ograniczenie praw Wandyjczyków.



Temat Zjednoczenia może być tematem rzeką. W ciągu ostatnich kilku dni pojawiły się głosy Sarmatów dotyczące uprawnień Mandragoratu Wandystanu i jego obywateli w ramach Księstwa Sarmacji. Podnoszono argumenty, że MW ma bardzo dobrą pozycję prawną – może nie przyjmować ogólnosarmackiego prawa, ma szeroką autonomię. Ponadto ustami diuka

Kościńskiego podnoszono argument następujący – obywatel Wandyjski ma większe prawa od obywatela Sarmacji, mieszkańca prowincji Księstwa. Otóż rzekomo większe uprawnienia to dla przykładu możliwość uchwalania prawa ogólnosarmackiego przez Wandyjczyka w Izbie Poselskiej, po czym jego nie przyjęcie w Wandystanie. Istota polega na tym, że na przykład Gellończyk też może tworzyć prawo, ale już w Mandragoracie ono obowiązywać nie musi. Taki tok rozumowania jest nieco kuriozalny, ponieważ zarówno obywatel MW/KS jak i obywatel KS Gellińczyk czy Teutończyk mają te same prawa publiczne, polityczne, może być członkiem zwyczajnej lub opozycyjnej partii i mieć mandat posła. Mieszanie praw obywatelskich z zakresem obowiązywania prawa jest niewłaściwe.

Pojawiają się w Sarmacji postulaty ograniczenia uprawnień Wandystanu i zrównania jego z innymi prowincjami. Postulaty równościowe, skądinąd słuszne, w tym przypadku są nie na miejscu. Wandyjczycy decydując się na jednoczenie słyszeli, że MW będzie miała silną pozycję. Sarmaci decydując się w referendum na wchłonięcie Wandystanu godzili się na jego dużą autonomię. Postulaty, które dzisiaj się pokazują są ewidentną próbą odwrócenia sytuacji, są próbą oszustwa wobec obywateli decydujących w formie demokracji bezpośredniej o tym ważnym wydarzeniu. Warunki zostały określone dawno i nie było, nie ma i nie może być mowy o ich renegowacji. Jediną możliwością takiego działania jest oderwanie Wandystanu od Sarmacji i rozpoczęcie rokowań od początku, jako suwerennych i niepodległych podmiotów. Wówczas to Wandyjczycy tak ochoczo nie weszliby do Sarmacji – na wasalnych warunkach. Warto by politycy sarmaccy brali ten scenariusz pod rozwagę.

## Co dalej z Wandystanem?

Jak dowiedziała się Trybuna według nieoficjalnych rozmów, prowadzonych na Zjeździe Sarmatów oraz w porozumieniu z Prezydentem MW, jest plan który pozwoli na odratowanie Wandystanu. Ma to być tzw. mała konstytucja - ma zostać wprowadzona w Mandragoracie i mieć tymczasowe zastosowanie. Podstawowym jej aspektem



będzie silna władza wykonawcza Prezydenta MW oraz likwidacja Churału Ludowego. Nie oznacza to jednak oświeconej socjalistycznej dyktatury, bowiem funkcję ustawodawczą będą pełnili wszyscy obywatele MW - będzie to demokracja bezpośrednia. To nowe rozwiązanie pozwoli na reaktywowanie władzy ustawodawczej w naszym kraju. Trudno jest jednak przypuszczać by dało to jakiegokolwiek efekty w kontekście sytuacji demograficznej - nie sądzę by demokracja bezpośrednia była wystarczającym magnesem przyciągającym nowych obywateli, może mieć jedynie szczątkowy udział w tym procesie. Więcej szczegółów Redakcji nie udało się zdobyć. Z pewnością nowości w tym zakresie przyniosą kolejne dni - kiedy Wandycjacy i Sarmaci powrócą ze Zjazdu i podzielą się wspólnymi refleksjami.

## Wywiad z niezależnym kandydatem na posła Aleksandrem Nowakiem

**Aleksander Keller:**

**Jest Pan kandydatem do Izby Poselskiej. Nie często zdarza się by polityk decydował się na start samodzielny jako niezależny kandydat**

**Aleksander Nowak:**

Tak, zdecydowałem się na start jako niezależny. Od początku mojej kariery w Sarmacji należałem do NZM, kilka dni temu odszedłem z tego ugrupowania i ogłosiłem swój start jako niezrzeszony. Jak sądzę Pan RedaKtor zapoznał się z moim programem

wyborczym na pierwszy rzut oka zauważyć można, że jest on prosocjalny, a NZM jest partią monarchistyczną. Poważnie rozważałem start z listy SPD, lecz jak się okazało jest to niemożliwe lista jest już pełna. Oczywiście moje odejście z NZM nie było żadnym protestem w jego stronę, czy też aktem niezadowolenia, po prostu chce realizować prosocjalny program.

**AK: Czy nie rozważał Pan wstąpienia do socjalnej PPS?**

AN:Przez chwilę przewijały mi się myśli, aby wstąpić do PPS, po tym, gdy się okazało, że nie mam z jakiej listy startować. Myślałem sobie "Co ja zrobiłem... odszedłem z NZM, a teraz nie wystartuję" w rozmowie z Michasiem Winnickim padła z jego strony propozycja startu z listy PPS, to był pomysł, lecz po zastanowieniu stwierdziłem, że nie zrealizuję tego, co było powodem odejścia z NZM, byłoby to zupełnie bezsensowne.

**AK:Zastanawiam się, czy w Sarmacji istnieje elektorat lewicowa chętny powstaniu świadczeń emerytalnych?**

AN:Nie zastanawiałem się, czy w Sarmacji jest lewica, która poprze emerytury - sądzę, że to dobry pomysł. Osoba, odprowadzająca regularnie składki, która przepracowała wymagany okres czasu i poprostu nie ma ochoty już pracować z chęcią przejdzie na emeryturę. Pisząc mój program nie zastanawiałem się, czy będzie się on podobał prawicy, czy lewicy chciałem, żeby był on dobry i przydatny dla zwykłych obywateli, nie uwikłanych w politykę. Jestem kandydatem niezależnym, co oznacza, że nie kieruję się przynależnością partyjną, nie staram się robić czegoś, co przyniesie korzyść moim znajomym z ugrupowania, lecz uczciwym i prawym Obywatelom.

**AK:Czy wprowadzone emerytury nie będą obciążeniem dla budżetu?**

Nie, nie będą. Jak pisałem w programie osoby najwięcej zarabiające płacić będą największe składki, a moim zdaniem takie osoby nie będą chętne do przejścia na emeryturę, poprostu nie będzie się im to opłacało. Składki będą płacić też sami emeryci, z tym, że o 50% mniejsze, niż osoby zarabiające tyle samo, ale nie będące na emeryturze.

**AK:A jak w praktyce zamierza zrealizować Pan kolejny punkt programu - miast industrializacji i rozwoju firm?**

AN:Zamierzam wspomagać młode firmy, miasto typowo przemysłowe da im taką możliwość, Obywatele, których nie będzie stać na zakup działki lub nie zostanie udzielony im kredyt będą mogli "wynająć" działkę w zamian za dostarczanie określonej ilości danego towaru (np. desek) do Skarbu Państwa, następnie jeżeli organ rządowy lub samorządowy potrzebować będzie danego towaru nie będzie musiał go zakupywać po prostu pobiera go ze Skarbu. Miasto będzie mogło wynająć działkę z odroczonym terminem zapłaty, firma przejdzie trudne początki i "będzie wychodzić na swoje" Co do realizacji potrzebna byłaby Ustawa Sejmu lub stworzenie tego miasta przez MST - tu można dogadać się przy tworzeniu ewentualnych kolacji.

**AK: Z kim zatem chce Pan współpracować w nowej IP? Z którą frakcją?**

AN: Chętnie podejmę współpracę z SPD, możliwa jest ona także z Posłami niezależnymi.

**AK: Czyli nie ma możliwości współpracy z NZM?**

AN: Oczywiście jest, ale jest warunek raczej nie do spełnienia realizacja mojego programu, który w większości sprzeczny jest z programem NZM.

**AK: Dla Wandyczyków, wyborców będzie zapewne interesujący Pański stosunek do autonomii Mandragoratu. Czy jest Pan za jej utrzymaniem?**

AN: Oczywiście, dla Wandyczyków najlepszym rozwiązaniem byłoby utrzymanie systemu zatwierdzania aktów prawnych przez władze MW do wprowadzenia na jego terenie, ale skoro jesteśmy jednym Państwem powinno nas obowiązywać jedno prawo.

**AK: czy to nie jest zmiana zasad gry w jej trakcie?**

AN: Proszę pamiętać o tym, że ostateczna decyzja zależy od Wandystanu - bez jego woli nie da zmienić się zasad gry.

**AK: Czy w Sarmacji istnieją zasoby gospodarcze i informatyczne by stworzyć giełdę papierów wartościowych?**

AN: Oczywiście, że istnieją! Mamy świetnych informatyków, powiem, że wręcz znaczna część Obywateli Sarmacji do nich się zalicza. Moim zdaniem wiele firm powinno znaleźć się na giełdzie kupno i sprzedaż akcji np. Spółka Skarbu Państwa, jedna z takich jest Państwowa Agencja Nieruchomości (punkt 19 mojego programu wyborczego) myślę, że znaczna ilość przedsiębiorców prywatnych chciałaby wprowadzić swoje formy na giełdy. Dla wielu giełda byłaby źródłem dochodu - chodzi mi o dywidendy.

**AK: Zatem życzę powodzenia w elekcji i dziękuję serdecznie za wywiad**

AN: Również serdecznie dziękuję za wywiad, ale za życzenia na razie nie.



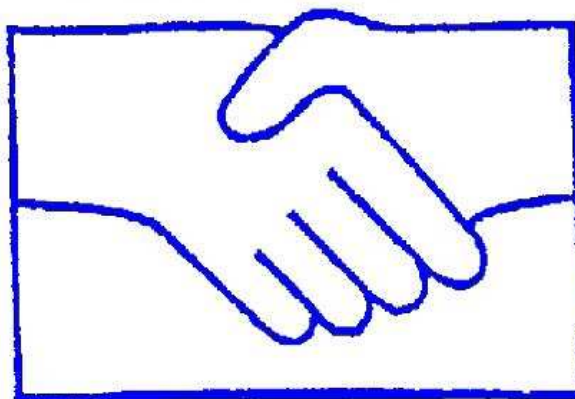
## Mit zjednoczenia - mit rozwoju.

W momencie pojawienia się zniechęcającej sprawy zjednoczenia Wandystanu z Sarmacją jednym z podstawowych argumentów zwolenników inkorporacji była kwestia demografii. Otóż, już wówczas, kiepska ilość i aktywność obywateli nie napawała optymizmem na przyszłość. Wandystan w Sarmacji miał to zjawisko zahamować, wręcz mówiono nawet o prawdziwej bombie demograficznej, która uderzy do Wandyjskich Miast i Wsi, zalewając je mieszkańcami z codziennej puli „przyływów” nowych mieszkańców do Sarmacji.

Taka była argumentacja zwolenników - jeden z głównych filarów Zjednoczenia. Za takim zjednoczeniem głosowało 2/3 Wandyjczyków. Co dzisiaj zostało z zapowiedzi? Otóż możemy wyróżnić dwie kwestie. Do Mandragoratu przed zjednoczeniem przyływało po kilku mieszkańców miesięcznie, po zjednoczeniu nie pojawia się nikt nowy. Sytuacja stagnacji była by pewnym punktem wyjściowym, bazując na dotychczasowych obywatelach, do odbicia się z dołka demograficznego poprzez działania promocyjne z udziałem mieszkańców. Tymczasem Ci, którzy pozostali w Wandystanie, pozostali w nim formalnie. To znaczy, że są obywatelami Ludowej Ojczyzny, a swoje działania koncentrują na Księstwie Sarmacji. Zjednoczenie doprowadziło do wessania aktywnych obywateli i to przede wszystkim tych, którzy tak głośno opowiadali się za zjednoczeniem. Czyż nie mogli oni przejść do Sarmacji, opuszczając Wandystan ale nie doprowadzając go do utraty niepodległości i katastrofy? Czy może osobiste ambicje skierowały ich na drogę zjednoczenia aby zaistnieć (po raz pierwszy lub ponownie) na arenie sarmackiej z wyżej lub bardzo wysokiej pozycji startowej aniżeli zwykły, szary mieszkaniec?

Bilans demograficzny Zjednoczenia pozwala postawić wniosek - z tego punktu widzenia Wandystan wiele stracił na wejściu w skład Księstwa Sarmacji. Oby Rząd Ludowy doprowadził do odwrócenia sytuacji.

SARMACKO - WANDYJSKIE



ZJEDNOCZENIE

## NAUKOWY INSTYTUT WYDAWNICZY



Wydawca Trybuny Wandyjskiej

Publikacji „Dyplomacja”

Zapraszamy!

[aleksander.keller@wp.pl](mailto:aleksander.keller@wp.pl)

---

### HUMOR

Sarmacka Armia Ludowa. Szeregowy wraca nawalony z przepustki. Patrzy i zastanawia się czy to idzie pułkownik czy paru pułkowników. W końcu nie mając chwili do stracenia mówi niepewny: - Czołem obywatelu pułkowniku!!! A pułkownik na to: - Czołem kompania!!!

Do pokoju hrabiego Bartkowiaka wchodzi lokaj i mówi: - Panie hrabio znowu przyszedł ten żebrak który twierdzi, że jest pana bliskim krewnym i że może tego dowieść. - To chyba jakiś idiota? - Ja też tak pomyślałem, ale to jeszcze nie dowód!

Przychodzi Aleksander Keller do lekarza i mówi:- Panie doktorze, tak mnie strasznie wątroba boli! Na to lekarz:- A pije Pan?- Piję, ale to nie pomaga!

Pyt: Idzie sobie trzech posłów w długich płaszczach, po czym poznać, że jeden z nich jest z SPD?

Odp: Jeden ma płaszcz wpuszczony w spodnie.

Ogłoszenie Świeckiego Kościoła Wandyjskiego:

1. Do końca miesiąca odpust zupełny TYLKO 99 engelsów!
2. Jutro komunia o smakach paprykowym, cebulowym i bekonu - tylko u nas!
3. Przy zamówieniu czterech wesel - jeden pogrzeb gratis.
4. Tylko u nas! Woda święcona pH 5,5! Nie zawiera konserwantów. Dla pierwszych 100 wiernych nasz czerwony kubek.
5. Posezonowa obniżka pokuty. Do 20% mniej za grzechy ciężkie!
6. Zapraszamy na koncert muzyki POPowej. Występują: kapłani z cerkwi prawosławnej...
7. Nowość! Pogrzeby rodzinne! Dzieci do lat 7 - bezpłatnie! Młodzież pod opieką dorosłych - 50% bonifikaty!
8. Zestaw głośnomówiący i hands-free do spowiedzi.
9. Karta Master Biskupcheque uprawnia do 0,05% zniżki przy tacy w naszej sieci!

- Jak nazywa się kogoś w budynku Izby Poselskiej KS kto jest uczciwy, etyczny i inteligentny?

- Uczestnik wycieczki szkolnej.

Lotnisko w Grodzisku. Facet wchodzi do windy a za nim kobieta w mundurku, mini spódnica, żakiet - stewardesa jakaś. Facet zaintrygowany tą sytuacją mówi:

- Witam, czy Pani leci dreamlandzkimi liniami? Kobieta nie odzywa się, tylko patrzy na niego zdziwiona. Facet pomyślał no to co, spróbuje jeszcze raz:

- Może leci pani sarmackimi?

Kobieta bardziej zdziwiona patrzy na niego i nic nie mówi. No trudno pomyślał facet... spróbuje jeszcze raz:

- Czy też liniami scholandzkimi?

Wtedy kobieta mówi:

- A w mordę chcesz palancie?!

- Aha, Wandyjskie Linie Lotnicze!